

M O W A
PRZY OTWARCIU SZKOŁ
N O R M A L N Y C H
W A R S Z A W S K I C H

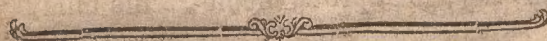
pr. nielobne

Warszawa

Miana przez Jmci X. Szymona Wybowskiego

Professora Retoryki i Poetyki

Dnia 25. Września 1780.



Poznawać rzeczy prawdziwie i istotnie, to jest ka-
żdą z nich za taką mieć i rozumieć, iaką jest fama
w sobie, ani chwalić naganney, ani ganić chwalebney,
sądzę być powinnością każdego człowieka, szczególną
zabawą uczonych ludzi, pożyteczną dla uczących się
przestroga, a mego mówienia celem, iak mi się zdaie,
przyzwoitym.

W tym poznawaniu naypierwsze oko mieć na fa-
mych siebie, roztropność radzi, i włafny wyciąga po-
żytek.

A

Chcesz

Szkoty 1830.

Chcesz być prawdziwie, ile w tym życiu można,
szczęśliwym i pożytecznie uczonym? *poznaj siebie
samego.*

Dawna to prawda, i chociaż roztrząsana przez
wszystkie wieki, nauczana od mądrych, używana od
cnotliwych, i od Apollina Delfickiego za nayspoży-
teczniejszą osądzona; iednakże niechęcącym słuchać
lub rozumieć, niepojęta: unikającym pracy, barzo tru-
dna: a dla tych, którzy wolą o wszystkich innych
rzeczach myśleć oprócz siebie, nie miła, naprzy-
krzona.

Wy młodziuchne umysły, najpiękniejsze i naj-
czyystsze tablice, na których jeszcze można wszyst-
ko pisać, co jest złego lub dobrego, nie będę stro-
nych słów posyłał do uszu waszych, bo tu o prawdzi-
wy szacunek rzeczy idzie, nie o słowa: ani będę wy-
soko z myślami wylatywał i gładko nakręcał sensiki,
bo fczére postępowanie w poznawaniu skrzydeł nie
ma, wykrętów nie dopuszcza: ani też w głębokie u-
wagi nad istotą ludzką wchodzić będę, raczey tako-
we subtelności zostawię Filozofom, aby się mieli
czym zabawić: ale prosto, krótko, jasno opiszę
wam rzeczy takie, z których iedne mogą być każde-

go.



905530 II

go cząstu, a drugie teraz pożyteczne, i na których
poznawszy się, łatwo można poznać samego siebie.

Z tych rzeczy inne są nie wchodzące w istotę
człowieka, atoli lgną do niego, czyli raczej czło-
wiek do nich; iako to bogactwa, panowanie,
szlachetność, honor, sława i tym przeciwne; inne
znajdujące się w ciele ludzkim, na przykład uroda, siła
roskosh, i tam daley, przed ktoremi częstokroć nie jeden
czolem bie; naostatek te, które oznaczają zacność
duszy naszej, iakie są, cnota i nauka; albo prze-
ciwnie upodlają, a te są, występki i nieumiejętność.

To tedy dla ciebie, młodzi szkolna, wytłuma-
czyć za rzecz przyzwoitą osądziłem, abyś wczesnie
poznawszy, co jest prawdziwe dobro, co na pozor,
chętniey się do cnoty miała i nauki, do której łat-
wieyszego nabycia, przytoczę niektóre przestrogi,
których ieśli użyiesz, będą ci pożyteczne.

Ci, którzy najpierwsi nazwiska rzeczóm nadali i
uznali być dobremi, nie tak o nich sądzili, iak teraz gmin
pospolity, który prawdziwe owe wyrazy zepsuł, a
ztał szacunek rzeczy odmienił się. Zaczynam w takim
rozumieniu rzeczy tłumaczyć będę, w iakim dobre-
mi są nazwane; zawsze się trzymając tego, co ma-
dry mówi, a cnotliwy czyni.

Aż

A tak

A tak (iż od powierzchownych rzeczy zaczę) bogactwa są nie perły, nie drogie kamyki, albo kruszce, nie wyniosłe domy, obszerne dochody, świetne stroje, których wielka część nie dla nas, lecz dla oka cudzego idzie, nie mała dla tych, co wydrą, lub skrycie wezmą, a naywiększa podobno na próżne, albo szkodliwe rzeczy; ale to: komu nie zbywa na potrzebach do utrzymania po ludzku życia. Wielkie ma dochody, kto z swego kontent.

Panowanie i władza jest mieć wielu, którymbyś dobrze czynił, a sam zawsze był gotów na wytrzymanie wszelkiej niewdzięczności. Wielka zaiste niedza ziemi rządzić, nie równie większa, kiedyś sam zły,

Szlachetność prawdziwa i gruntowna, jest być znakomitym z uczynków dobrych, albo idąc z przodków zacnych, starać się ich naśladować. Ciężka to hańba z cnotliwych szczycić się przodków, a samemu być niecnotą, i szpetnością obyczajów zaciemniać świetność urodzenia. A do tego, nie wiele ten świeci, co pożyczanym światłem świeci.

Honor, czyli poszanowanie jeśli nie dla cnoty bywa, jest niesłuszne; jeśli dla cnoty, to od niego zacniejsza cnota, która o ukłony się nie ubiła, in-

czey

czey prawdziwą nie byłaby cnotą. To jest niezawo-
dna, że sam cień za rzeczą, sam honor za cnotą,
choćbyś i nie chciał, następują.

Godność tak niektórzy opisuia, że jest prawdzi-
we ludzkie mniemanie o wielkich cnotach, która
jednak często nie bywa godna tego imienia, kiedy
nayniegodniejszym nawet dostaje się.

Okrzyki i wyśławiania ludzkie, co też są we-
dług zdania mądrych? oto wiatr szumiący koło uszu:
próżne, niestateczne, niepewne, odmienne, tak,
iako i samo pospólstwo, które jednego dnia zwykło
i chwalić i ganić ludzi.

Niech tylko weyrzy każdy w siebie i pomyśli
szczerze; obaczy zaiste, że mu nic cale nie przyby-
wa z owych pochwał i okrzyków, z których niby
z pieniędzy we śnie znalezionych raduiąc się, gdy
się ockniemy, znajdujemy ręce prózne.

O iak piękny widok patrzeć na człowieka grun-
townie oświeconego, znającego się dobrze na fza-
cunku rzeczy dopiero opisanym, który na ustaw-
czną onych odmianę poglądając, nieporuszony świeci
iako słońce, nierozumny zaś nigdy w iedney porze nie
postoi, coś błysnie, toż i zgaśnie, iako księżyc.

A

A o własnościach tych, które się znajdują w ciele ludzkim, iaki też szacunek mieć potrzeba? mnie się zdaie, że tenby był najsprawiedliwszy, którego ustawiczne uczy doświadczenie, chociaż ma uczniów w tey mierze bardzo tępych.

Tak zdrowy rozum pokazuje, że uroda nie innego nie jest, tylko powierzchowne części ułożenie takie, iakie wewnętrzną piękność ducha powinno pokazywać; bo z doświadczenia mamy, że farbowana z wierzchu skóra (iako pewny powiedział) jest gospodą piękną, w której częstokroć szpetny gospodarz mieszka.

Ani też siła i moc dodaie zacności człowiekowi, bo zacność nie krzepkości żył spoionych, ale z rozumnych dzieł pochodzi.

Miałam to, że piękność, zdrowie, i inne wdzięki ciała, iako kwiateczki prędko ufychają, dla małych przygód giną, iedna gorączka najmocniejszego obala, i największą piękność szpeci.

Prawdziwa rokosz jest ukontentowanie czyste, którego pamiątka zawsze miła, ale to pochodzi z rzeczy rozumnie i cnotliwie uczynionych; gdyż rokosz
ciała

ciała, iako i samo ciało, podľa jest i szkodliwa nie
tylko samemu ciału, na które ciężkie sprowadza cho-
roby, ale i duszy, sprawiając w niej tępość dowcipu,
porywczosć w zdaniach, niestatek w przedsięwzięciach,
nieśmak w dobrym, bolesną pamięć na rzeczy przy-
szłe, obrzydzenie cnoty, pogardę cnotliwych, na-
koniec bezczelność, bezbożność, i zaciętość.

Zaczynam odrzuciwszy błędne nierozsądnego gmi-
nu zdania, za naywiększe złe poczytuymy, nie ubóstwo,
nie stan niski lub podległość, nie szpetność urody lub
chorobę, które rzeczy często niechcących nawet przy-
muszaia być dobrymi, ale nieumiejętność i wyśtepek.

Neumiejętność z bydlęty równa ludzi, wyśte-
pek podlejszemi od bydła czyni.

Przeciwnie zaś przez naukę poznaiemy, iż ro-
zumem co do istoty przewyższamy zwierzęta, oświe-
conym rozumem innych ludzi, a sprawami dobrymi
samy chęć uczonych, jeśli ich tym imieniem nazwać
wolno, gdyż bardzo wiele ten nie umie, który dobrze
nie czyni.

Nie należy mi wątpić o tym, Młodzi szkolna, że
z tego, com dotąd mówił, poznajesz istotny szacunek
rzeczy, a ośobliwie zacność i potrzebę nauki, do

któ-

którey łatwiejszego nabycia, życzysz sobie podobno posłuchać przestroż odemnie obiecanych, które tym chętniey chęć przytoczyć, im barzief widzę, że one są uczącym się i do wiedzenia i do wykonania teraz naywłaściwsze.

Różne mamy pomocy i sposoby do nabycia nauki, iako to dowcip, pamięć, czytanie, słuchanie i tym podobne, a nade wszystko chęć i praca. Bo kto nie chce przypracować, taki może bezpiecznie ani słuchać, ani wiedzieć o innych sposobach. Ani ia też do niego mówię.

Częstokroć natura dowcip mierny daie, ale ustawiczne ćwiczenie zaostrza go i pomnaża. Przeciwnie, wygody zbyteczne i miękkość życia naybystrzeyszy osłabiają dowcip: próżnowanie zaś i zaniedbanie długie cale tępią.

Kto chce mieć pamięć i w poięciu prędką i w za-
trzymaniu szczęśliwą, niech nigdy niedopuszcza, aby
próżnowała. Nic niemasz, coby barzief pracą i
wzmacniało się i pomnażało, iako pamięć.

Codzień pożyczay (iż tak rzekę) czyli daway
iey do schowania cóżkolwiek.

Im wię-

Im więcej ma pamięć do strzeżenia, tym pilniey
strzeże, im mniej, tym niedbaley.

Nazbyt przynaglać pamięć nie jest pożyteczna;
ale gdy się nauczysz czego, dopuść, aby odpoczeła
niewiele, a potem upominaj się u niej o dług.

Doświadczenie także uczy, że gdy to, czego
się chcesz nauczyć, idąc spać iak nayuważniey prze-
czytasz kilka razy, nazajutrz z wielką łatwością
przypomnisz sobie.

Naostatek trzeźwość, miara w iedzeniu i wstrze-
mieźliwe obyczaje żywą zachowują pamięć, niewstrze-
mieźliwość i gorące napoje w młodym zwłaszcza
wieku, śmiercią są i pogrzebem dla pamięci.

Ale nie sama tylko pamięć do nabycia nauki jest
pomocą, naywięcey prawie umiejętności nabywamy
przez czytanie i słuchanie. *Plac. 149.*

Gdy tedy pożytecznie chcesz czytać albo słu-
chać, czynź z uwagą. Niech się myśl nie błąka po
stronach, lecz gdy zaczniesz wybiegać, zawróć ją
zwołną, i przymuszaj tam być i to czynić, gdzie
i co powinna.

Badź o tym pewny, że czas i pracę daremnie
tracisz, jeśli czytasz albo słuchasz bez uwagi.

B

Nie

Nic niemasz łatwiejszego, iak wiele słuchać i
nic pożyteczniejszego. Chętniey iednak potrzeba
słuchać rzeczy rozumnych, niżeli płochych; bo z ie-
dnymże staraniem tych i owych nauczyć się można,
ale z pożytkiem bardzo różnym. Słuchanie dobrych
rzeczy lepszymi czyni ludzi, a słuchanie złych ostró-
żniejszymi, lecz nie zawsze.

Co mądry zaleca, naśladow; co mniej oświeco-
ny i nieobyczajny zachwala, unikay.

A kiedy postrzeżesz, że uczeni osądzają iaką
rzecz za dowcipnie powiedzianą, pamiętay, abyś
to samo w podobnym razie mógł drugim opowiedzieć
tak kształtnie, iakoś słyszał.

Miey sobie na 'to książeczkę z kilka arkuszy pa-
piernu złożoną, w której zapisuy, ieśli co wyczy-
tasz, albo usłyszysz rozumnego, abyć w potrzebie
na pogotowiu było.

Czego nie umiesz, spytay się drugiego, nie
wstydz się uczyć od innych, ale raczey wstydz się
nie umieć, lub się nie cheieć nauczyć.

Ani przypisywaj sobie umiejętności tego, czego
nie wiesz; bo żadna obłuda nie trwa długo. Ale ie-
śli chcesz być mianym za uczzonego, postaray się
być takim.

Nie

Nie masz krótszey drogi, ani łatwieyszego sposobu, aby o kim rozumiano, że jest dobrym lub uczonym, iako gdy będzie w famey rzeczy.

Niepopisyuy się także z biegłością swoią przed drugimi, ani siebie sam zachwalay, bo to iednym śmiech, a drugim obrzydzenie sprawiać, i zawsze oznacza niedostatek rozśądku. Cycero powiada, że lepieyby było, żeby tacy nic cale nie umieli. (a)

Wystrzegay się nadto uporu w zdaniach, zwad i obelgi, bo na to się uczemy, abysmy się tego wystrzegali.

Gdy się trafi w czym pobłądzić, uważay, abys raz poprawiony, w tenże sam powtórnie błąd nie wpadał; obożliwie na to pamiętaiąc, na czymś się zawiódł, aby cię drugi raz nie zawiódło. Bo każdego człowieka iest zblądzić, ale trwać w poznanym błędzie, chyba nierozumnego.

Na poprawienie wszystkich błędów, i polepszenie co iest dobrego, rzecz skuteczna byłaby, wprzód, nim się do nocnego spoczynku udasz, oddalić się na osobne miejsce, i przypomnieć wszystko, coś czytał,

tał, słyszał, mówił, czynił i szczerze z sobą się porachować, coś zyskał lub utracił.

A choćbyś i największy postępek uczynił, nigdy nie trzymaj o sobie, że już dosyć umiesz. Bo co najmędrszy z ludzi umie, bardzo małą jest częścią tego, czego nie umie. I nie iedenby podobno był w naukach doskonałym, gdyby o sobie nie trzymał, iż już jest doskonałym.

dobre myśleć

Jak zaś długo uczyć się trzeba? Żadnych w życiu granic naznaczyć nie można. Zawsze o tych trzech rzeczach człowiekowi pamiętać trzeba: iak dobrze mówić, dobrze czynić.

Przedziwnie Plato u Cyserona mówi: Szcześliwy ten, któremu się zdarzyło nauczyć rozumu choć na starość. (b)

Przeżegna młodzi szkolna, mnie się zdaie, że po wytłumaczeniu tych rzeczy, można będzie poznać ich szacunek, a po wykonaniu onych, poznać samego siebie. Ale już kończę i tę mowę i pracy moje szkolne, w których wielką folgą i pociechą dla mnie było widzieć was dosyć czyniących obowiązkóm swoim, teraz zaś będzie najmilszą nadgodą, kiedy poznane prawdy do skutku przywodząc, zamierzonego pożytku dostąpicie.

(b) Defini: l. V. cap. 21.

